T E A T R 7,15

PROGRAM

P O L I C J A

Sławomir Mrożek

POLICJA

Dramat ze sfer żandarmeryjnych

Uwagi o ewentualnej inscenizacji

Sztuka ta nie zawiera niczego poza tym, co zawiera, to znaczy nie jest żadną aluzją do niczego, nie jest też żadną metaforą i nie trzeba jej odczytywać. Grać powinien przede wszystkim nagi tekst, podany możliwie jak najdokładniej, z podanym dobitnie sensem logicznym zdania i scen. Sztuka ta, o ile miałaby być wystawiona, wymaga wytężonej uwagi ze strony widza ze względu na jej zagęszczenie konstrukcyjne. Jest więc męcząca o ile nie poda jej się bardzo wyraźnie i czysto.

Stwierdzenie, że sztuka nie jest „metaforą", a jest tylko tym, czym jest — w swoim ograniczonym przestrzenią i czasem scenicznym trwaniu — pociąga następujące konsekwencje:

Nie można jej dodawać żadnych figli scenograficznych, ani dla dowcipu, ani dla dekoracji (dekoratywności). Niczego nie „podkreślać", obchodzić się również ostrożnie z „nastrojem". Nie dodawać jej też żadnych zbyt rozbudowanych działań. Słowem, nie robić niczego, co by odbiegało od przedstawienia maksymalnie przejrzystego, nieco surowego i statycznego, czystego i „ścichapęk". Jak wykazuje smutne doświadczenie, każda próba przesadnego „podkreślania" i szarżowania tekstów autora tej sztuczki staje się niepowodzeniem artystycznym.

Nie jest to także, broń Boże, komedia, w tym sensie, że nie wolno przeakcentować w niej dowcipów. O ile sztuka zawiera jakieś dowcipy, to są one tego rodzaju, że trzeba je mówić bez zapowiadania „uwaga, teraz mówię dowcip". W przeciwnym wypadku powstaje rzecz chybiona i trochę nieelegancka, jeżeli nie niesmaczna.

Nie jest to także, ale to wcale nie jest — sztuka „nowoczesna", ani „eksperymentalna". Wydaje mi się, że nie trzeba szerzej tłumaczyć, co przez to się rozumie.

Zdaję sobie sprawę, że powyższe postulaty mogą mnie narazić na zarzut, że nie wiem, co to jest teatralność. Nie o to chodzi, być może nie wiem, co to jest teatralność, ani nawet tego nie czuję. Natomiast jestem pewien i wiem dokładnie, że pewne elementy tzw. „teatralności", teatralnego myślenia, zbanalizowały się, spłyciły i sfetyszowały same dla siebie, weszły niejako już do arsenału myślenia bezmyślnego, automatycznego. Między innymi, odczytywanie sztuk jako „metafor", twórcze i nowe, może także przekształcić się w jeszcze jeden szablon myślowy. (Tym bardziej, że sztuczka niniejsza prowokuje do — jak to się mówi do „ułatwienia sobie życia" przez zastosowanie takich właśnie szablonów, jak „metafora", „komedia", „nowoczesność" itp.)

Wiedząc czym ta sztuczka nie jest, nie wiem, czym ona jest i nie należy to do moich obowiązków. To już powinien wiedzieć teatr. Przypuszczać, że powyższe odautorskie postulaty na „nie" ograniczają inscenizatora i niczego mu już właściwie nie pozostawiają — to by znaczyło nie mieć prawdziwego szacunku dla teatru, posądzać go o ciasnotę i ubóstwo.

AUTOR

SŁAWOMIR MROŻEK

POLICJA

Dramat ze sfer żandarmeryjnych

w III Aktach

Naczelnik policji	—	Włodzimierz Kwaskowski
Więzień, były spiskowiec, adiutant . .	—	Tadeusz Sabara Mariusz Gorczyński
Sierżant policji, prowokator . . .	—	Stanisław Kamiński Jerzy Januszewicz
Żona sierżanta, prowokatorka . . .	—	Jadwiga Andrzejewska
Generał	—	Tadeusz Szmidt

Reżyseria: ROMAN SYKAŁA Kier. literacki: IGOR SIKIRYCKI Scenografia: MARIAN STAŃCZAK

Sławomir Mrożek

Złote myśli i sentencje

.. O murzynach:

Tam – tam – odpowiedź, jaką da nam murzyn – jąkała zapytany o drogę.

*

Śpiewacy murzyńscy śpiewają najczęściej głosami lekko zachrypniętymi, a to z powodu chrypki, której nabawiają się na skutek fatalnych warunków mieszkaniowych.

...Społeczne:

Obsesja – sesja nad rzeką Ob.

*

Chłopiec na posyłki, który się zestarzał – starzec na posyłki.

*

.. O człowieku:

Człowiek myśli sobie to i owo, ale jednak najczęściej to.

*

Ojciec – człowiek który był przedtem.

...Kulinarne:

Czy zrazy a'la Nachimow nie są jednak lepsze?

...Teatralne:

Wczoraj odbyła się premiera. Po skończonym przedstawieniu publiczność owacyjnie wołała: „Bufet! Bufet!" Dając w ten sposób wyraz swojemu uznaniu dla kierownictwa bufetu.

. .Różne:

„Cała przyjemność po mojej stronie" – powiedział ktoś, kto mieszkał po tej samej stronie ulicy, gdzie znajdował się dom publiczny.

*

Ziemia posiada kształt balona. Kto go z niej zrobił?

Ze zbiorów
Rudolfa Bogębińskiego

Poligr. Sp-nia Pracy, Łódź, zam. 2506 2000 M-33-3426